



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

29 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Ewa Stefańska

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 29 maja 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P. W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z 14 grudnia 2021 r., I ACa 60/20,

w sprawie z powództwa G. R.

przeciwko P. W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem kosztów postępowania kasacyjnego 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia odpisu wyroku pozwanemu do dnia zapłaty.

M.L.

Ewa Stefańska

Tomasz Szanciło

Krzysztof Wesołowski

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z 30 października 2019 r., w sprawie z powództwa G. R. przeciwko P. W. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Wyrokiem z 14 grudnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu apelacji powoda. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci aktu notarialnego z 9 grudnia 2011 r., rep. [...], zawartego pomiędzy powódką a pozwanym, zaopatrzony w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z 18 lipca 2012 r. oraz w zakresie kosztów procesu, i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Stan faktyczny sprawy, po dokonaniu przez Sąd Apelacyjny dodatkowych ustaleń faktycznych, w zakresie niezbędnym do rozpatrzenia skargi kasacyjnej przedstawia się następująco:

Postanowieniem z 18 lipca 2011 r. referendarz sądowy nadał na wniosek pozwanego klauzulę wykonalności przeciwko powódce aktowi notarialnemu z 2 września 2010 r., rep. [...], w zakresie § 4 tego aktu co do kwoty 200 000 zł.

Z kolei postanowieniem z 18 lipca 2012 r. referendarz sądowy nadał na wniosek pozwanego klauzulę wykonalności przeciwko powódce aktowi notarialnemu z 9 grudnia 2011 r., rep. [...], co do 150 000 zł z odsetkami w wysokości 3% w stosunku rocznym – w terminie do 31 marca 2012 r. oraz w zakresie odsetek ustawowych w przypadku uchybienia terminowi płatności.

Ponadto pozwany uzyskał przeciwko powódce cztery tytuły wykonawcze w postaci bliżej określonych nakazów zapłaty zaopatrzonych w klauzulę wykonalności.

Na podstawie ww. tytułów wykonawczych pozwany złożył 19 stycznia 2015 r. wniosek o wszczęcie egzekucji na łączną kwotę 524 000 zł „wraz z kosztami oraz należnymi odsetkami przez zajęcie i sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność dłużnika (...) objętej KW nr [...]”. Postępowanie toczyło się pod sygnaturą Km [...]. W piśmie załączonym do akt komorniczych z 5 czerwca 2017 r., zatytułowanym „Kwoty wyegzekwowane Km [...]”, widnieje informacja, że na rzecz wierzyciela przekazano

tytułem kwoty głównej 432 513,58 zł, tytułem odsetek 306 073 zł, a wraz z kosztami procesu i kosztami zastępstwa w egzekucji, łącznie kwotę 751 759,58 zł. Komornik pobrał brutto 133 400,62 zł tytułem opłaty egzekucyjnej. W postanowieniu z 6 czerwca 2017 r. o umorzeniu tego postępowania wobec stwierdzenia bezskuteczności komornik wskazał, że wierzyciel wystąpił o egzekucję 824 383,89 zł. Postanowienie to zostało doręczone pełnomocnikowi powoda 12 czerwca 2017 r.

Już 5 maja 2017 r. wierzyciel złożył, nie dysponując tytułem wykonawczym, kolejny wniosek o wszczęcie egzekucji z nieruchomości objętej KW nr [...], pozostałej do wyegzekwowania kwoty 91 486 zł. Postępowanie toczy się pod sygn. Km [...]1. Obecnie jest ono zawieszone na podstawie postanowienia wydanego w niniejszym postępowaniu. Z rachunku bankowego posiadanego przez pozwanego w okresie od 2 września 2010 do 27 grudnia 2012 r. dokonano wypłat następujących kwot: 2 września 2010 r. – 200 000 zł; od 18 lutego 2011 r. – 60 000 zł; 13 października 2011 r. – 30 000 zł; oraz wpłat: w okresie od 28 lutego 2011 r. do 23 marca 2011 r. – łącznie 53 000 zł; 30 września 2011 r. – 70 000 zł.

Poza powódką pozwany udzielał pożyczek innym osobom.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 232 k.p.c. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2019 r., I CSK 250/18, Sąd odwoławczy wskazał, że proces opozycyjny wszczęty powództwem opartym na art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. prowadzi wprawdzie do odwrócenia ról procesowych, sytuując potencjalnego dłużnika w roli czynnej strony postępowania, nie modyfikuje jednak materialnoprawnych reguł rozkładu ciężaru dowodu w zakresie istnienia wierzytelności. Ciężar dowodu co do wykazania istnienia i wysokości wierzytelności spoczywa na wierzycielu nie tylko wtedy, gdy wytacza on powództwo o zasądzenie świadczenia, lecz także gdy broni się w procesie opozycyjnym. Jeżeli powód, wytaczając powództwo opozycyjne, zaprzecza powstaniu lub wysokości wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym w postaci aktu notarialnego, któremu sąd nadał klauzulę wykonalności, powinnośc wykazania faktów uzasadniających powstanie wierzytelności lub jej wysokość obciąża pozwanego.

Sąd Apelacyjny wskazał, że wystąpienie z powództwem przewidzianym w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. pozwala na zbadanie, czy wystąpiły zdarzenia, które były podstawą nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu. Do zdarzeń tych

należy także kwestionowanie istnienia lub zakresu obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym, co w przypadku pożyczki może odnosić się choćby do istnienia roszczenia pożyczkodawcy względem pożyczkobiorcy.

W tym kontekście Sąd drugiej instancji stwierdził, że powódka sprostowała ciężarowi dowodu swoich twierdzeń. Skoro bowiem zakwestionowała przekazanie jej pieniędzy przez pozwanego w wykonaniu umowy pożyczki z 9 grudnia 2011 r., co zostało udokumentowane odpowiednimi dowodami, to pozwany winien podjąć inicjatywę dowodową, aby wykazać, że pieniądze te zostały jej przekazane. Tymczasem całą swoją obronę pozwany oparł na twierdzeniu wywodzonym z treści umowy pożyczki. Sprowadzało się to do stanowiska, że skoro w umowie pożyczki z 9 grudnia 2011 r. powódka oświadczyła, że pieniądze zostały jej przekazane, to nie było podstaw do przyjęcia przeciwnej okoliczności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wszystkie udowodnione przez powódkę okoliczności prowadzą do jednoznacznego wniosku, że pozwany nie przekazał powódce na podstawie umowy pożyczki kwoty 150 000 zł.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji nie nadał należytej doniosłości dowodom w postaci wyciągów z rachunku bankowego pozwanego oraz pominął zupełnie okoliczność, że pomiędzy stronami doszło do podpisania dwóch kolejnych umów pożyczek, które nie zostały wykonane. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwanemu nie udało się dowieść, że na podstawie kwestionowanej umowy pożyczki wypłacił powódce 150 000 zł. Analiza wyciągów z rachunku bankowego pozwanego prowadzi do wniosku, że w dacie zbliżonej do dnia zawarcia przez strony pożyczki w formie aktu notarialnego rep.[...] na rachunku bankowym pozwanego nie pojawiły się żadne ruchy odzwierciedlające ewentualne udzielenie pożyczki. Pozwany nie wypłacił ze swojego rachunku bankowego kwoty odpowiadającej choćby w przybliżeniu umówionej wysokości pożyczki, nie dokonał również przelewu na rachunek powódki. Wprawdzie pozwany twierdził, że posiadał gotówkę o znacznej wartości, jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nawet wysokie zarobki powoda nie odzwierciedlają możliwości pożyczania przez niego tak znacznej sumy pieniędzy, szczególnie że, zdaniem pozwanego, w okresie między 2 września 2010 r. a 9 grudnia 2011 r. udzielił on powódce dwóch innych pożyczek w znacznych kwotach. Ponadto pozwana konsekwentnie twierdziła, że nie potrzebowała kolejnych

pożyczek tak wysokich sum pieniędzy. Uzasadniona ekonomicznie była jedynie pierwsza umowa pożyczki zawarta z pozwanym, powódka przekazała uzyskane w ten sposób środki synowi. Brak jest dowodów na to, aby powódka lub D. R. przeprowadzili jakieś transakcje z użyciem środków uzyskanych w drodze pożyczek innych niż ta z 2 września 2010 r.

Sąd Apelacyjny zwrócił dodatkowo uwagę na okoliczność, że strony zawarły dwie kolejne umowy pożyczek, na podstawie których – jak przyznał sam pozwany – nie doszło do przeniesienia środków pieniężnych, mimo że zawierały oświadczenia powódki, iż kwoty zostały jej wypłacone. Wątpliwości Sądu drugiej instancji budziły też okoliczności udzielania pożyczek. Strony nie znały się uprzednio i mimo nienajlepszej kondycji finansowej powódki i jej syna, powód na krótkie okresy czasu pożyczał znaczne kwoty pieniężne. Kontynuował udzielanie pożyczek mimo braku zwrotu poprzednich oraz uzyskaniu informacji, że syn powódki – rzeczywisty beneficjent pierwszej pożyczki – przebywa w zakładzie karnym. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego wzbudził też fakt, że w umowie pożyczki zastrzeżono za korzystanie z kapitału oprocentowanie na poziomie 3%, podczas gdy odsetki ustawowe wynosiły w tamtym czasie 13%. Pozwany nie potrafił logicznie wyjaśnić, dlaczego udzielił osobie, której nie znał, niespokrewnionej z nim, pożyczki na tak niski procent (niższy niż oprocentowanie ówczesne lokat bankowych). Zdaniem Sądu odwoławczego, wbrew jakimkolwiek zasadom logicznego rozumowania i zasadom doświadczenia życiowego, jest postępowanie pozwanego, polegające na niedokumentowaniu przekazywania powódce pieniędzy przelewem, lecz wożenie ich w gotówce w torbie foliowej. Zachowanie pozwanego nie było w żaden sposób uzasadnione ekonomicznie i dowodziło, że faktycznie kolejne „umowy pożyczek” stanowiły tzw. ukrytą lichwę. Polegała ona tym, że pozwany zawierał z powódką kolejne umowy pożyczek, lecz kwota w nich wymieniona jako świadczenie główne była odsetkami za korzystanie z kapitału, co miało wyłącznie na celu zagwarantowanie otrzymania przez pozwanego odsetek, znacząco przekraczających stopę odsetek maksymalnych.

Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany zawodowo trudni się udzielaniem pożyczek. Wynika to wprost z jego zeznań złożonych 14 grudnia 2018 r. i 11 października 2019 r. Podał on wtedy, że wcześniej, a więc przed

udzieleniem pożyczki pozwanej, nie udzielał pożyczek, ale później zdarzyło mu się to kilkakrotnie, przy czym nie zawsze były to pożyczki oprocentowane. Jeśli pozwany znał pożyczkobiorcę, pożyczka nie była oprocentowana.

Sąd Apelacyjny stwierdził zatem, że choć w akcie notarialnym obejmującym umowę pożyczki z 9 grudnia 2011 r. strony zgodnie oświadczyły, iż 30 września 2011 r. zawarły umowę pożyczki na 75 000 zł oraz 13 października 2011 r. na 30 000 zł, to kwoty te, mimo potwierdzenia ich otrzymania przez powódkę, nie zostały wypłacone przez pozwanego.

Na marginesie Sąd Apelacyjny podkreślił, że z umów pożyczek wynika, iż pozwany pożyczył powódce łącznie 480 000 zł. Natomiast analiza akt postępowania egzekucyjnego o sygn. Km [...] pozwala na stwierdzenie, że w toku egzekucji z majątku powódki komornik sądowy przekazał P. W. pozwanemu kwotę znacznie wyższą, łącznie 751 759,58 zł, z czego aż 306 000 zł tytułem odsetek. Z uwagi na powyższe okoliczności, w ocenie Sądu drugiej instancji, trudno uznać pozwanego za pokrzywdzonego w świetle zasad współżycia społecznego, nawet w sytuacji pozbawienia wykonalności wskazanego tytułu wykonawczego.

Nie uszło również uwadze Sądu Apelacyjnego, że pozwany – mimo posiadania notarialnych tytułów egzekucyjnych – uzyskał przeciwko powódce dodatkowo trzy nakazy zapłaty na 44 000 zł. Jeśli kwoty zasądzone tymi nakazami stanowiły zaległe odsetki, to za pewne okresy doszło do podwójnego ich wyegzekwowania, tj. na podstawie zaopatrzonych w klauzulę wykonalności aktów notarialnych oraz nakazów zapłaty. Za naganne należy uznać również rozdrobnienie roszczeń. Pozwany mimo możliwości objęcia jednym powództwem danych należności, tego samego dnia wytoczył dwa powództwa, które otrzymały kolejne sygnatury (I Nc 434/13 i I Nc 435/13), co przełożyło się na zasądzenie od pozwanej wyższej ogólnie kwoty kosztów procesu.

Na zakończenie rozważań Sąd Apelacyjny powołał argument dotyczący prawidłowości treści klauzuli wykonalności nadanej kwestionowanemu aktowi. Nie wynika z niego w jednoznaczny sposób, za jaki okres mają być naliczane odsetki w wysokości 3%, nie wskazano bowiem daty początkowej i końcowej okresu, za który odsetki winny być naliczone. Zdaniem Sądu odwoławczego komornik powinien w tym zakresie odmówić egzekucji. Jeszcze bardziej jaskrawo uwidacznia się ten problem

w odniesieniu do treści klauzuli wykonalności nadanej aktom notarialnym z 2 września 2010 r. i 18 lutego 2011 r., która odnosi się jedynie do należności głównej pożyczki, z pominięciem odsetek.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł pozwany, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na nieoznaczeniu w sentencji zaskarżonego orzeczenia zakresu pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego;

- art. 382 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez poczynienie ustaleń faktycznych z pominięciem danych egzekucyjnych znajdujących się w aktach postępowania egzekucyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu, nie ulega wątpliwości, że rozstrzygnięcie powinno być zredagowane w sposób zrozumiały, a w sprawach, które podlegają wykonaniu w drodze egzekucji – powinno nadawać się do przymusowego wykonania. Tenor powinien dokładnie określać to, o czym orzekł sąd, by wykonanie wyroku nie powodowało trudności. Sformułowanie w sentencji rozstrzygnięcia o żądaniach stron nie może stwarzać wątpliwości co do treści wyroku i jego wykonania. Co do zasady niedopuszczalne jest odnoszenie się w rozstrzygnięciu do pozwu lub innych dokumentów z akt sprawy. Tenor sentencji powinien dokładnie określać przedmiot rozstrzygnięcia sądu (czyli o czym orzekł sąd w związku ze zgłoszonym roszczeniem), ponieważ o treści wyroku decyduje jego sentencja, a nie uzasadnienie (zob. postanowienie SN z 29 sierpnia 2000 r., I CKN 724/00).

W przypadku zaskarżonego wyroku jego sentencja jest klarowna, nie wymaga żadnych zabiegów interpretacyjnych, w szczególności odwoływania się do uzasadnienia. Jest bowiem oczywiste, że pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego bez zaznaczenia, że chodzi o pozbawienie tej wykonalności w określonej części, musi prowadzić do wniosku, że chodzi o pozbawienie tego tytułu wykonalności w całości. Analogicznie, uchylenie orzeczenia w postępowaniu apelacyjnym czy kasacyjnym bez zaznaczenia, że uchylenie to odnosi się do części

tego orzeczenia, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że orzeczenie uchylone zostało w całości, chyba że zachodzi sprzeczność między sentencją a uzasadnieniem orzeczenia. Gdyby sąd chciał pozbawić tytuł wykonalności tylko w części, musiałby wyraźnie to zaznaczyć w treści sentencji orzeczenia, określając jednocześnie, w jakiej części (w jakim zakresie) uchylenie to następuje.

Skarżący ponadto zdaje się nie zauważać, że wskazywany przez niego art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. adresowany jest nie do sądu, a do powoda (podobnie jak art. 368 § 1 pkt 1 i art. 398⁴ § 1 pkt 1 k.p.c., których adresatami są skarżący). Nie może zatem być podstawą zarzutu odnoszącego się do sentencji wyroku sądu.

Na marginesie należy zauważyć, że choć rozstrzygnięcie o żądaniach stron może nastąpić tylko w sentencji wyroku, a nie w jego uzasadnieniu, którego przedmiotem jest podanie podstawy faktycznej i wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, to jednak między sentencją wyroku i jego uzasadnieniem jest konieczna spójność intelektualna. Ewentualna sprzeczność sentencji wyroku z jego uzasadnieniem mogłaby stanowić podstawę zarzutu naruszenia art. 327¹ k.p.c. (w postępowaniu kasacyjnym odnoszącym się do wyroku sądu drugiej instancji – art. 387 § 2¹ k.p.c.). W sprawie, której dotyczy skarga kasacyjna, nie można jednak dostrzec braku spójności, o której mowa.

Niezasadny był także zarzut naruszenia art. 382 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący zarzuca poczynienie ustaleń faktycznych z pominięciem danych egzekucyjnych znajdujących się w aktach postępowania egzekucyjnego, prowadzonego przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi pod sygn. Km [...] i Km [...]1, co skutkowało, jego zdaniem, popełnieniem uchybienia w zakresie zastosowania art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., a także nie pozwoliło na ustalenie okoliczności uznania przez powódkę niewyegzekwowanej części zobowiązania pieniężnego, objętego przedmiotowym tytułem wykonawczym, przez dokonanie dobrowolnych wpłat na rzecz organu egzekucyjnego, co z kolei przełożyło się na rażąco nieprawidłowe – sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego – obdarzenie wiarygodnością zeznań złożonych przez powódkę i jej synów i stwierdzenie, że miało nie dojść do wykonania przez powoda umowy pożyczki objętej przedmiotowym tytułem wykonawczym.

Odnosząc się do powyższego zarzutu, stwierdzić należy, że niewątpliwie Sąd

Apelacyjny przeprowadził dowód z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania egzekucyjnego. Świadczy o tym wywód zawarty na str. 16 uzasadnienia. Na podstawie tych akt Sąd ten ustalił m.in. jaka kwota została w trakcie egzekucji przekazana pozwanemu przez komornika z majątku powódki, co pozwoliło mu na stwierdzenie, że w świetle zasad współżycia społecznego trudno uznać pozwanego za pokrzywdzonego, nawet w sytuacji pozbawienia wykonalności wskazanego tytułu wykonawczego. Ponadto na str. 8 uzasadnienia Sąd drugiej instancji przytoczył dowody z dokumentów zawartych w tych aktach komorniczych, które przeprowadził celem uzupełnienia postępowania dowodowego Sądu Okręgowego. Nie jest więc prawdą, że doszło do pominięcia przez Sąd odwoławczy dowodu z tych dokumentów.

Co się zaś tyczy oceny tych dokumentów, zaznaczyć należy, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do kontrolowania prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy, jako sąd prawa a nie sąd faktu, związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się na temat tego ograniczenia swojej kognicji, wskazując że nie jest ona zależna od sposobu ujęcia zarzutów przez samego skarżącego, jako zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego lub materialnego, jeżeli w istocie zmierzają one do polemiki z ustaleniami faktycznymi lub oceną dowodów (zob. np. postanowienia: z 6 sierpnia 2012 r., II CSK 108/12; z 8 listopada 2013 r., II CSK 224/13; 11 kwietnia 2018 r. I CSK 701/17; z 28 lutego 2019 r., V CSK 394/18; z 28 października 2024 r., I CSK 1922/24). Odniesienie wywodów do ustaleń faktycznych poczynionych przez sądy powszechne oraz dokonanej przez nie oceny dowodów w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi kasacyjnej jest zatem niedopuszczalne z mocy art. 398³ § 3 k.p.c.

Na marginesie zauważyć należy, że wbrew pogładowi prezentowanemu przez skarżącego, sama dobrowolna zapłata określonych sum nie świadczy o uznaniu

długu co do kwot niewyegzekwowanych.

Ze względu na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

M.L.

[r.g.]

Ewa Stefańska

Tomasz Szanciło

Krzysztof Wesołowski